

SPEŁNIAMY marzenia

Mając do posprzątania dużą halę sportową, salę gimnastyczną i korytarze szkolne stajemy przed wieloma dylematami:

- jakich środków i narzędzi użyć,
- wybrać tradycję czy nowoczesność - system wiaderkowy, automat czyszczący, czy inne rozwiązanie,
- jak skrócić czas pracy,
- i przede wszystkim – jak osiągnąć efekt czystości nie uszkadzając przy tym powierzchni.

Wśród metod tradycyjnych mamy do wyboru szeroki wachlarz mopów i narzędzi do nich. Którykolwiek z nich by nie wybrać, i jak bardzo zaawansowany technologicznie „stelaż” dołączyć, nie uda się wysprzątać powierzchni o wymiarach 500 m² w czasie krótszym niż godzinę, pozostawiając powierzchnię czystą i suchą, a więc gotową do użycia.

Jeśli chodzi o urządzenie szorująco-odsysające, to jego niewątpliwą zaletą jest szybkość – skracamy znacznie czas naszej pracy. Jest jednak duże, ciężkie a jego poprawna obsługa wymaga wielu godzin nauki. Tym, co często wyklucza zakup szorowarki dla takich placówek jak szkoły, jest przede wszystkim jej wysoka cena. Podłogi w szkolnych salach sportowych są często wykonane z drewnianego parkietu lub powierzchni powlekanej powłoką zabezpieczającą, a więc szorowarka nie do końca się tu sprawdzi. Codzienne jej używanie powodowałoby uszkodzenie powierzchni, a w przypadku parkietu nasiąkanie wodą i niszczenie. Przenoszenie dużej, ciężkiej maszyny czyszczącej po schodach (w szkołach rzadko spotyka się windy) jest praktycznie niemożliwe.

Postanowiłam przyjrzeć się problemowi z bliska i wybrałam się do kilku warszawskich szkół, aby porozmawiać z osobami, które są na co dzień odpowiedzialne za utrzymanie czystości, szczególnie na salach gimnastycznych i korytarzach.

W jednej ze szkół na sali gimnastycznej zastałam syntetyczną, bezspoinową nawierzchnię

z przeznaczeniem ogólnosportowym o powierzchni 300m². W rozmowie z osobą codzienne sprzątającą zapytałam o najbardziej nurtujące kwestie.

Pytanie: Co jest największym problemem przy sprzątaniu tej sali?

Odpowiedź: Główny problem to czas. Po pierwsze czas potrzebny na posprzątanie – żeby pozmywać podłogę muszę poświęcić na samą salę ponad godzinę. Po drugie czas schnięcia – drugą godzinę trzeba odczekać, aby dzieci mogły wejść na salę po zmywaniu.

Pytanie: Czym Pani myje podłogę?

Odpowiedź: Na co dzień mopem, oczywiście, i dlatego tak długo to trwa, bo po całym dniu: lekcjach WF-u i zajęciach dodatkowych podłoga jest tak brudna, że kilku przejściach muszę zmienić wodę w wiadrze. Muszę też poświęcić więcej czasu na ślady po butach, które nie chcą od razu zejść i trzeba trochę nad nimi popracować. Dwa razy do roku w wakacje i ferie zimowe myjemy posadzkę maszyną szorująco-odsysającą.

Pytanie: Dlaczego tylko dwa razy do roku? Czy maszyną nie myje się łatwiej, szybciej i dokładniej?

Odpowiedź: Mycie maszyną zajmuje nam cały dzień i pracujemy we dwie z koleżanką. Najpierw ja cztery godziny czyszczę podłogę maszyną, a potem ślady po myciu, zacieki zmywamy jeszcze mopem i czekamy godzinę, aż wszystko wyschnie.

Po tej rozmowie skonsultowałam się z Kierownikiem Administracyjnym szkoły w kwestii efektów sprzątnięcia dotychczas stosowaną technologią. Dowiedziałam się, że dużym problemem z utrzymaniem czystości na salach gimnastycznych w szkołach jest pył i kurz osadzający się na podłodze w ciągu całego dnia zajęć. Są one zagrożeniem dla zdrowia, szczególnie dla uczniów z alergią i astmą. Idealnym rozwiązaniem byłaby możliwość posiadania urządzenia do codziennego szybszego, bardziej efektywnego i skutecznego sprzątnięcia; gwarantującego wyczyszczone, posadzkę bez poślizgu. Szkoła wynajmuje salę po zajęciach szkolnych na prywatne zajęcia popołudniowe i powinna zapewnić czystą, przygotowaną do zajęć salę. Po lekcjach w-fu sala powinna zostać szybko wysprzątnięta i oddana do użytkowania na zajęcia popołudniowe. Nie jest to możliwe z dotychczasowo używaną technologią, narzędziami i urządzeniem.

W innej szkole, gdzie sala sportowa ma 860 m² jedna osoba codziennie zamiata żywiczną podłogę własnoręcznie sporządzonym narzędziem o szerokości półtora metra, i w zależności od potrzeb jeszcze doczyszczają mopem większe plamy. Zajmuje to od około godziny do półtorej. A raz w tygodniu pracownik czyści salę maszyną dozującą-szorującą z padem o średnicy 25 cm, doczyszczając ślady po butach i odbiciach piłek. Przeznacza na to około sześciu godzin. Spytałam czy po skończonej pracy hala jest od razu gotowa do korzystania.

Odpowiedź: Nie, aby cała była całkowicie sucha i bezpieczna trzeba poczekać co najmniej pół godziny.

Pytanie: Co w pracy z tą maszyną jest dla Pana najtrudniejsze, najbardziej uciążliwe?

Odpowiedź: Poza czasem i ilością „przechodzonych” kilometrów najbardziej męczy mnie nieustanna walka z przewodem elektrycznym. Nabieranie wody w trakcie sprzątnięcia też jest kłopotliwe – trzeba odłączyć urządzenie, wyjechać nim z hali, zamknąć ją, pojechać do kranu, nabrać wodę i wrócić na halę.

Pytanie: Jak wyobraża Pan sobie idealną pracę?

Odpowiedź: Ideałem byłoby urządzenie bezprzewodowe, ze zbiornikiem wystarczającym na umycie całej powierzchni; no i oczywiście pozostawiające podłogę suchą, a więc bezpieczną i gotową do użycia.

Niektóre marzenia się spełniają...

Urządzenie spełniające wszystkie powyższe wymagania już niedługo będzie dostępne w Polsce. Posiada wiele zalet, z których najważniejsze to:



- lekkość,
- możliwość pracy w trybie bezprzewodowym, łatwość obsługi,
- zbiornik wystarczający na wyczyszczenie 800m²,
- wydajność 1800 m² na godzinę,
- pozostawianie podłogi czystej, suchej i bezpiecznej
- koszt zakupu – to zaledwie ułamek ceny szorowarki.

Wszyscy przyznajemy, że nasze dzieci zasługują na to, co najlepsze. Szukamy dla nich najlepszych placówek a pod uwagę bierzemy tylko rankingi szkół. Dla naszych dzieci wybierzmy świadomie „Zdrowe Szkoły” – dbające o czystość, a więc o:

- zdrowie naszych dzieci – gwarantujące uczestnictwo we wszystkich zajęciach,
- zdrowie nauczycieli – gwarantujące nieprzerwany tok edukacji,
- środowisko szkolne spełniające światowe normy czystości,
- sprawdzanie efektów sprzątnięcia systemem natychmiastowego pomiaru czystości.

Nowoczesna technologia wychodzi nam na przeciw i pomaga spełniać marzenia o zdrowiu dzieci, czystej szkole, komforcie pracy osób sprzątnięjących i doskonałych efektach sprzątnięcia.

Dodatkowym atutem jest to, że spełnianie tych marzeń jest, pod względem finansowym, w zasięgu każdej szkoły.

Grażyna Owczarek
Kaivac Polska
www.kaivac.pl

 **Kaivac Polska**